Rok 7. Warszawa, dnia 15 czerwca 1931 r. Nr. 11

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

Redaktor WACŁAW GAJEWSKI
REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.

Rada Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności

zwołuje na dz. 29 czerwca do Warszawy

III OGÓLNOPOLSKI ZJAZD K. K. O.

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

Godz. 9.45 — 13 w sali Rady Miejskiej posiedzenie ogólne.

1. Zagajenie Zjazdu i wybór prezydjum
2. Referaty

a) Współdziałanie finansowe Komunalnych Kas Oszczędności — p. Kazimierz Namysł dyr. m. K.K.O. w Katowicach

b) Polityka kredytowa K.K.O. i rozprowadzanie funduszów państwowych przez K.K.O. — p. p. Wacław Gajewski czł. Zarządu Zw. K.K.O. w Warszawie i Stanisław Ziobrowski dyr. m. K.K.O. w Stanisławowie.

Godz. 13 — 15 przerwa. Wspólne śniadanie.

Godz. 15 Obrady sekcji.

Godz. 17 Posiedzenie ogólne.

Uczestnikami Zjazdu mogą być delegaci K.K.O. po jednym od każdej Kasy, członkowie Rady Związku Związków K.K.O. i członkowie Zarządów Związków K.K.O.

Kasy winny o wydelegowaniu swych przedstawicieli zawiadomić Radę Związku Związków do dn. 25/6 r. b. (plac Napoleona 7).

Przypominamy, że w dniu poprzedzającym, t. j. dn. 28 czerwca, odbędzie się w tem samem miejscu o godz. 10-tej Ogólnopolski Zjazd wszelkich instytucyj oszczędnościowych pod Patronatem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na który zaproszenia odrębne rozsyłane były przez specjalny Komitet tego Zjazdu.

Kapitał zagraniczny a kapitalizacja własna

Wszyscy stwierdzamy z prawdziwem zadowoleniem, iż pogłębia się wśród szerokich warstw ludności zrozumienie potrzeby i sama umiejętność oszczędzania; udoskonala się organizacja i technika instytucyj oszczędnościowych, wzrasta mimo kryzysu gospodarczego zarówno ilość oszczędzających, jak i suma wkładów.

Tem niemniej mimo całego uznania dla oszczędzających i instytucyj oszczędnościowych, jeśli odrzucić dekoracyjno-deklamacyjną stronę ujmowania przez wielu zagadnienia, nie można powiedzieć, abyśmy traktowali należycie sprawę kapitalizacji w Polsce. W mowach publicznych, w artykułach dziennikarskich, wszystko wygląda bardzo poważnie; w życiu jednak codziennem patrzymy na oszczędność polską, jak na roślinkę bardzo jeszcze wątłą, z której może wyrośnie kiedyś potężne drzewo, ale na razie przynajmniej nie wyobrażamy sobie, aby można na niej opierać budowę gmachu gospodarczego i dostosować życie do jej wymagań.

Przecież, chcąc być szczerymi, musimy stwierdzić, że cała psychika w Polsce nastawiona jest obecnie nie na wzrost kapitalizacji rodzimej, lecz na uzyskiwanie pożyczek zagranicznych. Niczego bardziej nie pragną, jak dopływu kapitału zagranicznego, przedsiębiorstwa rządowe i prywatne, firmy przemysłowe i handlowe z instytucjami bankowemi na czele. Nikt tu nie jest lepszy, ani gorszy, wszyscy stoją w jednym rzędzie z wyciagniętemi rękami po obce waluty, wszystko jest w Polsce na sprzedaż.

T r z y d z i e ś c i p r o c e n t k a p i t a ł u n a s z y c h t o w a r z y s t w a k c y j n y c h n a l e ż y j u ż d o w ł a ś c i c i e l i z a g r a n i c z n y c h, a i z pozostałych siedmdziesięciu procent własność rdzennie polska nie wynosi nawet połowy. Najważniejsze gałęzie naszej wytwórczości przemysłowej pracują dla obcego kapitalisty.

Duma rozpiera serce Polaka, gdy widzi na mapie, że Ojczyzna jego przewyższa swą powierzchnią takie państwa potężne, jak Włochy i Anglja; gdy patrzy na wyrzucające z siebie miljony ton kopalnie nafty, węgla, cynku, rudy, soli i t. p.; gdy zwiedza wspaniale urządzone rafinerje, huty, stalownie, tkalnie, przędzalnie i tyle, tyle innych zakładów i warsztatów przemysłowych. Smutek dopiero wtedy zjawia się na jego obliczu, gdy zada sobie nieopatrznie pytanie, do kogo należą naprawdę te wszystkie cuda techniki, kto jest istotnym ich właścicielem, dla kogo w ciężkim znoju pracują w tych zakładach polscy robotnicy i urzędnicy?

Bo Ojczyzna nasza wygląda jak ten pałac, którego właścicielowi zabrakło środków na urządzenie go wewnątrz i dlatego posprowadzał wiele rzeczy na kredyt. Są tu i cenne obrazy i piękne meble i kosztowne nakrycia stołowe, ale lepiej nie dopytujmy się pana domu, kiedy, od kogo i za jaką cenę je nabył.

Polska przez długie jeszcze lata będzie musiała korzystać z pomocy kapitału zagranicznego i dyskusja na ten temat byłaby jałową.

Chodzi tylko o to, czy sposób zużytkowywania tego kapitału jest zawsze najwłaściwszy, czy całokształt stosunków w Polsce jest nastawiony w ten sposób, że każda inwestycja lub pożyczka przychodząca z zagranicy jest w stanie po opłaceniu kapitalisty zagranicznego pozostawić jeszcze pewną część dochodu w Polsce? Inaczej mówiąc, czy wyzbywamy się tylko resztek ojcowizny na rzecz obcego kapitału, czy też zużywamy go dla wzmocnienia swojego stanu posiadania, wskutek czego następne pokolenia będą mogły czuć się bardziej od nas niezależnemi?

Sprawa dopływu każdego kapitału zagranicznego ma to do siebie, że aby mogła stać się dla otrzymującego go kraju błogosławieństwem, a nie przekleństwem, musi iść w parze z serdeczną i umiejętną troską o rozwój rodzimej kapitalizacji. W przeciwnym razie łatwo wpaść przy pozorach niepodległości w całkowitą zależność od kapitału zagranicznego i stojących za nim państw obcych.

Z a g a d n i e n i e o s z c z ę d n o ś c i r o d z i m e j w P o l s c e m u s i b y ć z a t e m w y s u n i ę t e n a c z o ł o w s z y s t k i c h s p r a w i n n y c h. T r z e b a u c z y n i ć g o n a c z e l n y m p a ń s t w o w y m p o s t u l a t e m, z k t ó r e g o b ę d ą w y c i ą g a n e w n i o s k i d l a p o z o s t a ł y c h d z i e d z i n ż y c i a p u b l i c z n e g o i p r y w a t n e g o. Nietylko sprawy tak bezpośrednio związane z kapitalizacją, jak wysokość budżetów państwowych i samorządowych ,system podatkowy i świadczenia społeczne, ale nawet pozornie nie mające z nią nic wspólnego, jak polityka gospodarcza i wychowawcza, zakres działalności państwa i t. p. muszą być dostosowane do tego w tej chwili najważniejszego zagadnienia.

Dlatego hasłem najbliższych lat zarówno instytucyj oszczędnościowych, jak całego myślącego zdrowo społeczeństwa, winno być: u s u n ą ć z n a s z e g o ż y c i a w s z y s t k o,. c o h a m u j e k a p i t a l i z a c j ę, z a s t o s o w a ć w s z y s t k o, c o j ą m o ż e p o b u d z i ć i z w i ę k s z y ć.

Silniejszy napływ kapitału zagranicznego do kraju nie powinien przesłaniać nam znaczenia własnej kapitalizacji. Przeciwnie, należy pamiętać, że bez obcego kapitału jesteśmy tylko nędzarzami, z obcym kapitałem możemy stać się nadto niewolnikami, o ile nie stworzymy jednocześnie całokształtu sprzyjających warunków szybkiej kapitalizacji w Polsce.

Sprawa kapitalizacji rodzimej nie może być pozostawiona trosce samych instytucyj oszczędnościowych. Posiada ona znaczenie ogólno państwowe i tylko na tle ogólnego zrozumienia oraz zdecydowanego poparcia ze strony czynników państwowych może być pomyślnie rozwiązana.

A. Krzewiński

Zajęcie egzekucyjne wkładów na książeczki oszczędnościowe w Komunalnej Kasie oszczędności

Od czasu wydania prawa z dn. 13 kwietnia 1927 roku o Komunalnych Kasach Oszczędności nietylko wzrosła na terenach b. zaboru rosyjskiego szybko ilość samych Kas, lecz wzrosła jeszcze może w szybszem tempie ilość wkładów w tych kasach na tak zwane książeczki oszczędnościowe. Wkłady te sięgają już obecnie poważnej sumy przeszło 87 miljonów złotych. Sądząc z tego szybkiego tempa wzrostu wkładów, należy uznać, że coraz szersze warstwy ludności na terenach b. zaboru rosyjskiego korzystają z tej mianowicie, a nie innej formy lokaty, jako najbardziej dogodnej i pewnej, związanej przytem z ustawowo zagwarantowaną odpowiedzialnością Związku poręczającego za pewność zwrotu tego rodzaju wkładów. O ile lokata na książeczki oszczędnościowe K. K. O. była szeroko jeszcze przed wojną znaną i rozpowszechnioną zarówno w zaborze poaustrjackim, jako też w zaborze popruskim, o tyle w b. zaborze rosyjskim ta forma lokaty była zupełnie nieznaną, gdyż lokaty na książeczki oszczędnościowe w państwowej (rosyjskiej) pocztowej kasie oszczędności i w gminnych kasach poż.-oszczędn. pozornie miały zupełnie inny charakter i inną formę prawną.

Z tego też powodu na tych terenach ze wzrostem tego rodzaju wkładów w K. K. O. życie codzienne wysuwa cały szereg coraz to nowych konfliktów prawnych, które wymagają szczegółowego omówienia i należytego oświetlenia.

Między innemi spornemi w tej dziedzinie sprawami ostatnio jest szeroko omawiana kwestja: co podlega zajęciu wzgl. do czego należy skierować egzekucję sądową lub administracyjną? czy zajęciu temu wzgl. egzekucji podlegać będzie wkład w K.K.O. czy też sama książeczka oszczędnościowa, jako taka. W sprawie tej wśród działaczy oszczędnościowych na terenach województw centralnych i wsch. było i jest szeroko rozpowszechnione mniemanie, że zajęciu podlega nie wkład, a tylko sama książeczka oszczędnościowa i to niezależnie czy jest wystawiona na nazwisko, czy na okaziciela. Ugruntowaniu takiego mniemania sprzyja z jednej strony niedość ścisła redakcja art. 18 Rozporządzenia Prezydenta z dn. 13. IV. 1927 r. z drugiej zaś strony ustalona od dawna, a znana działaczom oszczędnościowym w Centralnej Polsce praktyka sądowa w Małopolsce, gdzie bez żadnych zastrzeżeń sąd uznaje możność zajęcia egzekucyjnego tylko samej książeczki oszczędnościowej, a nie wkładów w k. k. o.

Aby dać odpowiedź na to pytanie, trzeba będzie przedewszystkiem skonstatować, że odpowiedź wypadnie różnie w zależności od różnych obowiązujących dotychczas w poszczególnych dzielnicach zjednoczonych Polski przepisów prawa cywilnego: materjalnego, szczególnie zaś prawa formalnego (procedury cywilnej). W danym wypadku obchodzić nas będzie przedewszystkiem stan prawny, z jakim ma się do czynienia przy stosowaniu w życiu przepisów Rozporządzenia Prezydenta z dn. 13 IV. 1927 roku o wkładach na książeczki oszczędnościowe na terenie b. zaboru rosyjskiego; zaznaczamy tylko dla ścisłości, że stan ten w zasadzie odpowiadać będzie również przepisom prawa formalnego (procedury) obowiązującego w dzielnicy popruskiej, a pozostanie w sprzeczności z przepisami procedury cywilnej, ściślej ustawy egzekucyjnej obowiązującej w dzielnicy poaustrjackiej.

Przechodząc do rozpoznania przepisów Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 13 IV. 1927 r. o Komunal. Kasach Oszczędności dotyczących wkładów oszczędnościowych, — stwierdzamy, że ujęte są one w art. 17 powołanego Rozporządzenia. Mianowicie art. 17 upoważnia K. K. O. do przyjmowania wkładów oszczędnościowych na książeczki oszczędnościowe wystawione na okaziciela lub na imiennie oznaczoną osobę, przyczem zastrzega się, że książeczki oszczędnościowe stanowią dowód posiadania w Kasie wkładów w wysokości każdoczesnego jej salda.

W ten sposób prawo z dn. 17. IV. 1927 r. rozróżnia zasadniczo dwa rodzaje książeczek oszczędnościowych: imienne i na okaziciela. Jako dalsza konsekwencja tego stanu jest rozróżnienie dwojakiego rodzaju wkładów oszczędnościowych w K. K. O.: wkładów oznaczonych imiennie na daną osobę, i wkładów na okaziciela; nie jest bowiem do pomyślenia taki stan rzeczy, przy którym wkład opiewał by na nazwisko, a książeczka oszczędnościowa, stanowiąca dowód na posiadany wkład, mogła być, jak sądzą niektórzy, uważana za książeczkę na okaziciela.

Tego stanu rzeczy nie może naturalnie zmienić przepis art. 18 powołanego prawa o K. K. O. traktujący o sposobie umownego przeniesienia wkładu imiennego. Mianowicie, artykuł ten przewiduje, że dla umownego przeniesienia wkładu z jednej osoby na drugą dostateczne jest nawet przy imiennych książeczkach oszczędnościowych zwykłe wręczenie książeczki przez jej posiadacza, przyczem żadnego aktu cesji w tym wypadku nie potrzeba, co musiało by mieć miejsce naprzykład przy zwykłym dokumencie wkładowym wystawionym na imiennie oznaczoną osobę. Stanowi to, jeżeli tak można powiedzieć, pewien przywilej, jaki ustanowił prawodawca dla tego rodzaju dowodów na posiadane wkłady oszczędnościowe w K.K.O. Że tak, a nie inaczej należy rozumieć przepis art. 18 prawa z dn. 13. IV. 1927 roku, potwierdza to również § 33 Rozporz. wykonawczego do powołanego prawa, który wyraźnie mówi, iż „przy imiennych książeczkach oszczędnościowych (bez zastrzeżeń) uważa się każdego przedstawiającego książeczkę do zapłaty za prawnego pełnomocnika“ a nie właściciela (!) to jest, że nie każdy posiadacz książeczki oszczędnościowej może być poczytywany za jej właściciela, a tylko ten, który w drodze umowy ją otrzymał. W ten sposób i za właściciela wkładu w K. K. O. będzie mógł być poczytywany tylko ten, któremu wkład w drodze umownej został przekazany. Takie naturalnie zastrzeżenie jest zbędne przy książeczkach na okaziciela, kiedy każdy posiadacz książeczki musi być tem samem poczytywany za jej właściciela, a zatem i za właściciela

wkładu. — W ten sposób trzeba stwierdzić, iż prawodawca zezwala K.K.O. na przyjmowanie dwojakiego rodzaju wkładów oraz wydawanie dwojakiego rodzaju dowodów na te wkłady: mianowicie — książeczek oszczędnościowych na imiennie oznaczoną osobę i książeczek oszczędnościowych na okaziciela.

Ustaliwszy w ten sposób na podstawie przepisów Rozporz. Prezydenta R. P. z 13. IV. 1927 r. charakter wkładów na książeczki oszczędnościowe w K. K. O. — przechodzimy do rozpatrzenia interesującego nas w danym wypadku zagadnienia: w jaki mianowicie sposób może być dokonane zajęcie, wzgl. skierowana egzekucja sądowa lub administracyjna do takiego wkładu? Przepisy co do tego znajdujemy już naturalnie nie w prawie z dn. 13. IV. 1927 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności, lecz w Ustawie postępowania cywilnego, obowiązującej na obszarach byłego zaboru rosyjskiego.

Otóż ustawa ta rozróżnia: zajęcie ruchomości i funduszów pieniężnych dłużnika, znajdujących się w rękach osób trzecich bądź w Urzędach, jako zabezpieczenie powództwa, i skierowanie egzekucji do majątku ruchomego, w szczególności do kapitałów dłużnika, znajdujących się w urzędach, sądach, lub instytucjach kredytowych. W pierwszym wypadku miarodajnemi będą przepisy art. 631—640 Ustawy postępowania cywilnego (Księga II, rozdział I, tytuł XI, dział V), zaś w drugim art. 1071—1083 Ust. Post. Cyw. Księga II rozdz. V, tytuł IV, dział I. VI, VII, VIII).

Zajęcie funduszów pieniężnych dłużnika znajdujących się w rękach osób trzecich (w danym wypadku K. K. O.) dokonuje się przez okazanie tym osobom za pokwitowaniem tytułu wykonawczego z decyzją, nakazującą zajęcie majątku ruchomego, wzgl. funduszów pieniężnych. O dokonaniu takiego zajęcia powinien być jednocześnie powiadomiony dłużnik (pozwany). Zajęcia takiego dokonywuje komornik sądowy, który doręcza odnośną deklarację z oznaczeniem treści tytułu wykonawczego Sądu, który zajęcie nakazał, oraz żąda zgodnie z art. 639 tejże Ustawy, udzielenia pisemnej odpowiedzi co do posiadanych sum dłużnika podlegających zajęciu.

Przepis prawa jest wyraźny i władze K. K. O. mające w swoich księgach wkład zapisany na imiennie wymienioną osobę, nie mogą, naszem zdaniem, zasłaniać się twierdzeniem, iż nie wiedzą, kto jest obecnym właścicielem tego wkładu, gdyż w międzyczasie prawo na wkład mogło by być umownie przeniesione na inną osobę w drodze prostego doręczenia książeczki oszczędnościowej osobie trzeciej. Opierając się na takiem rozumowaniu i nie wskazując nazwiska wkładcy, komornikowi, wzgl. władzy administracyjnej, prowadzącej egzekucję, władze K. K. O. naraziłyby Kasę Oszczędności na skutki przewidziane w art. 640 Ust. Post. Cyw., który to artykuł mówi, iż o ile udowodnione będzie, że osoba, od której żądano pokwitowania lub deklaracji, w rzeczywistości posiadała w tym czasie należące do dłużnika (pozwanego) przedmioty wartościowe (pieniądze), może być ona poza zapłatą grzywny pociągnięta do odpowiedzialności do wysokości tej sumy, jaką posiadała w czasie pierwotnego żądania — deklaracji lub pokwitowania.

Przy tak kategorycznym przepisie Ust. post. cyw. naturalnie władzom K. K. O. nie pozostaje nic innego jak zadeklarować komornikowi, dokonywującemu zajęcia, iż K. K. O. posiada wkład w takiej to wysokości oznaczony w księgach imiennie na daną osobę, przeciw której prowadzona jest egzekucja.

Rzecz naturalnie wyglądać będzie zupełnie inaczej o ile wkład w księgach K. K. O. figuruje jako czysto okazicielski. Wówczas bowiem władze K. K. O., nie będąc w posiadaniu danych, do kogo wkład taki, oznaczony w księgach K. K. O. tylko pewnym numerem, należy, będą mogły bez żadnej obawy dalszej odpowiedzialności K. K. O. złożyć deklarację, iż dana osoba, przeciwko której prowadzona jest egzekucja, wkładu w K. K. O. nie posiada. W tym zatem wypadku (wkład okazicielski) zajęciu podlegać będzie nie wkład, a sama książeczka oszczędnościowa, jako dokument wartościowy na okaziciela narówni z papierem wartościowym — na okaziciela, wzgl. z gotówką.

Przepisy o zajęciu kapitałów dłużnika u osób trzecich jako zabezpieczenie powództwa, mają w zasadzie zastosowanie również przy skierowaniu egzekucji do kapitałów dłużnika, znajdujących się w urzędach, sądach lub w instytucjach kredytowych, z tą tylko różnicą, że komornik stosownie do art. 1079 Ust. post. cyw. doręcza właściwej instytucji kredytowej tytuł wykonawczy sądu, wskazując jednocześnie datę przesłania dłużnikowi nakazu wykonawczego.

W uwadze do art. 1083 tejże Ustawy, jest zastrzeżone specjalnie w stosunku do instytucyj kredytowych, iż wyjątki dotyczące skierowania egzekucji do sum (wkładów) znajdujących się w tych instytucjach lub też do wypłat z tych instytucyj wkładów, określają odnośne statuty tych instytucji, ustawy, przepisy organizacyjne i prawne. W ten sposób przy wypłacie wkładu na książeczkę oszczędnościową, do którego skierowano egzekucję, znalazłby zastosowanie przepis końcowy art. 18 prawa o K. K. O. z dn. 13. IV. 1927 roku, który mówi, że wypłata wierzytelności może nastąpić tylko za przedstawieniem książeczki oszczędnościowej. Otóż. o ile władza prowadząca egzekucję (komornik, urzędnik administracji ogólnej) nie przedstawi książeczki oszczędnościowej, K. K. O. nie będzie mogła i nie będzie miała prawa dokonać wypłaty wkładu, oznaczonego imiennie na daną osobę, przeciwko której jest prowadzona egzekucja.

Tak przedstawiają się rzeczy w b. zaborze rosyjskim i w ten mniej więcej sposób układają się stosunki przy zajęciu egzekucyjnem wkładów w b. zaborze popruskim: na terenach i jednego i drugiego zaboru podlegać będzie zajęciu i egzekucji wkład oszczędnościowy w K. K. O., a nie książeczka oszczędnościowa na imiennie oznaczoną osobę.

Natomiast w zaborze poaustrjackim sprawa przedstawia się odmiennie. Na mocy bowiem wyraźnego przepisu § 296 Ust. egzekucyjnej, zajęciu egzekucyjnemu podlega książeczka oszczędnościowa, a to w ten sposób, że organ wykonawczy na rozkaz Sądu egzekucyjnego, zabiera książeczkę oszczędnościową, spisując protokuł zajęcia i składa ją w sądzie lub kancelarji sądowej. Praktyka sądowa w b. za-

borze austrjackim trzyma się rygorystycznie tego przepisu i tam zatem możliwe jest tylko zajęcie egzekucyjne samej książeczki oszczędnościowej, opiewającej na nazwisko, a nie zajęcie wkładu w K. K. O.

Naturalnie pożądanem byłoby zunifikowanie także i pod tym względem prawodawstwa w Polsce, jak to już ma miejsce w stosunku do prawa o K. K. O., obejmującego całą Polskę, jednakże mało jest widoków na to, aby unifikacja taka mogła nastąpić w najbliższym czasie, gdyż pomimo ogłoszenia jednolitego kodeksu postępowania cywilnego dla całego obszaru Polski, który ma obowiązywać od 1933 r. ordynacja egzekucyjna dla b. zaboru austrjackiego, wzgl. odnośne artykuły Ust. post. cywilnego, dotyczące prowadzenia egzekucji, na terenach b. zaborów rosyjskiego i pruskiego, zostały z tego kodeksu wyłączone i pozostaną nadal różne w każdej z trzech byłych dzielnic Polski.

Artykuł niniejszy naturalnie nie wyczerpuje zagadnienia w całej jego rozciągłości, a daje tylko ogólne zestawienie przepisów o wkładkach na książeczki oszczędnościowe w K. K. O. z przepisami ustawy P. C., pomijając szczegóły, które wymagają pozatem jeszcze odrębnego opracowania.

J. Żaboklicki

Bolączki małopolskich kas oszczędności*)

Niedomagania komunalnych kas oszczędności we wszystkich województwach Polski są mniej więcej podobne. Referat Dr. Uhmy dzieli je na kilka kategoryj. Do pierwszej zalicza te wszystkie, które powodowane są wadliwym stosunkiem związku poręczającego do kasy. Z naciskiem podkreślony zostaje stosunek władzy stanowiącej dla organów K. K. O., która niejednokrotnie wychodzi poza ramy uprawnień, zagwarantowanych jej ustawą, nagina przepisy rozporządzeń względnie je omija, wypaczając niejednokrotnie charakter społeczny kasy, która ma służyć ściśle ustawodawczo określonym celom. Zresztą nie są tu bez winy i organy kas, które przez niedbałe traktowanie obowiązków negują niejednokrotnie b. wyraźnie przepisy ustawodawcze, jak np. stosują najdalej idący liberalizm w stosunku do członków Komisyj Rewizyjnych, Rad i t. p. przy uzyskiwaniu przez tych członków kredytów w kasie.

Pozostaje wreszcie sprawa, będąca bolączką wszystkich K. K. O. Bolączką tą jest sprawa zadłużeń związków poręczających w kasach. Co się tyczy granic wysokości kredytów, to ramy zakreślone ustawą nie są nigdzie na terenie K. K. O. woj. lwowskiego przekroczone. Niedomaganie tkwi w samych sposobach zaciągania kredytów. Kredyty są zaciągane bez zachowania formalności prawnych, bez umówienia warunków, dotyczących terminów, oprocentowania, sposobów spłaty i t. p. Sprawa ta nastręcza z okazji rewizyj pewnych trudności, które są likwidowane w miarę możności.

Drugą kategorją niedomagań kas będą te wszystkie, które wynikają z operacyj biernych Kasy. Dwie rzeczy porusza prelegent odnośnie tej kategorji bolączek: płynność i wkłady dolarowe. Niedbałość kas o zachowanie koniecznych rezerw kasowych (pogotowie), które aktualnie w K. K. O. woj. lwowskiego dochodzą do 2.5% może narazić kasy na wielkie straty, gdyż nic tak nie odbija się ujemnie na zaufaniu do Kas, jak zawieszenie lub nawet przetrzymywanie wypłat. Kasy winny zwracać baczną uwagę na upłynnienie bilansów.

Druga sprawa — wkłady dolarowe — jest specyficzną cechą kas małopolskich, na naszym terenie sprawa wkładów i operacyj dolarowych jest aktualna na terenie kresów wschodnich i północnych. Wkłady dolarowe posiadają dla kas poważne niebezpieczeństwo. Obowiązek wypłaty w walucie efektywnej zmusza kasy do trzymania poważnych ilości dolarów w pogotowiu kasowem, przez co wkłady te nie mogą wykazać się cyrkulacją, tak nieodzowną dla pracy kapitałów powierzonych kasom do administracji, a więc wkłady te, rzecz prosta, przynoszą właściwie dla kas więcej strat i niewygody niż realnych korzyści. Nad sprawą sposobów wyrugowania dolarów z obiegu w ruchu oszczędnościowym Małopolski, — a zastąpienia ich walutą obiegową Związek Lwowski pracuje oddawna.

Trzecią wreszcie kategorją niedomagań określa autor referatu te wszystkie sprawy, które płyną z niewłaściwych operacyj czynnych — kasy nie prowadzą obliga dłużników, albo zaniedbują tego rodzaju pracę. Ewidencja zobowiązań posiada dla każdej instytucji finansowej wagę pierwszorzędną. Prowadzenie obliga dłużników zaległościami w księgowaniu czyni manipulację tę zbędną, bo cóż ma za wartość arkusz ewidencyjny nieprowadzony à jour. Do tej kategorji należą sprawy nadmiernych kredytów, udzielanych jednej osobie. Naogół straty przy udzielaniu pożyczek są małe. Niektóre kasy je ukrywają, wykonując w bilansach fikcyjne aktywa: — straty należy wykazywać, nie należy ich się wstydzić. Dbać jednakże trzeba, aby ich unikać.

Przy udzielaniu pożyczek należy nadto dbać o to, aby zachować wszelkie niezbędne kroki celem ustalenia majątku dłużnika. Nie należy się zadowalać, jak to niektóre K. K. O. czynią, zaświadczeniem urzędu gminnego ,który nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności, gdyż rzadko bada sprawy majątkowe osoby, której wydaje zaświadczenie. I może zdarzyć się wypadek, że majątek tabularnie zapisany jest na żonę danej osoby, a gmina da zaświadczenie, że jest on własnością tej właśnie osoby.

Wielkim błędem K. K. O. jest angażowanie się w operacje winkulacyj towarowych. Kasy, nie doceniając odpowiedzialności przy tego rodzaju transakcjach, nie zawsze dostatecznie zabezpieczają się, a znęcone

---

*) Podajemy naiistotniejszemomenty z referatu Dr. Uhmy wygłoszonego na zjeździe Samorządu woj. lwowskiego dnia 22 marca 1931 r.

znaczną prowizją angażują się w tego rodzaju operacje. Prelegent podaje przykład jednej kasy, która znalazła się dzięki nieostrożności przy tego rodzaju operacjach pod bilansem na bardzo dużą sumę i jest obecnie likwidowana, i przestrzega kasy przed tą formą operacyj.

Do bardzo niebezpiecznych kredytów należą kredyty udzielane spółdzielniom. Ostatnio na terenie całego kraju coraz głośniejszą staje się sprawa strat, na jakie naraziły K. K. O. spółdzielnie Rolniczo-Handlowe. Oględność przy kredytowaniu spółdzielni tego rodzaju jest nader pożądana.

W końcu jako poważną bolączkę K. K. O. woj. lwowskiego Dr. Uhma wysuwa brak instytucji bankowej, którąby służyła oparciem dla akcji K. K. O. Potrzeba instytucji tego rodzaju, którąby regulowała finansową działalność K. K. O., daje się na terenie woj. południowych bardzo odczuwać.

Autor kończy swój referat następującemi wnioskami:

Najważniejszemi postulatami dla zapewnienia rozwoju K. K. O. są:

1. Dopuszczenie do udziału w Radach Kas przedstawicieli najszerszych warstw społeczeństwa z poza grona członków organu stanowiącego Związku poręczającego.

2. Prowadzenie przewidującej i ostrożnej polityki kredytowej i zwracanie najusilniej uwagi na płynność Kas w stosunku do posiadanych wkładek.

3. Dążenie do połączenie drogą fuzji Kas oszczędności miejskich i powiatowych w mniejszych miastach, gdzie niema warunków należytego rozwoju dwóch Kas. (*przypisek nasz* — stanowisko naszego Związku jest w tej sprawie oddawna sprecyzowane. Zalecamy tworzenie związków międzykomunalnych).

4. Stworzenie Banku Komunalnego, jako niezbędnej nadbudowy dla Kas Oszczędności i związków samorządowych czterech województw południowych Polski.

Kredyt budowlany

W Nr. Nr. 3 i 4 Czasopisma Kas Oszczędn. z dnia 1 marca i 1 kwietnia 1931 r. p. R. Lenartowicz podaje ciekawą analizę kredytu hipotecznego uprawianego przez komunalne kasy oszczędności, wiążąc ją z zagadnieniem kredytu budowlanego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rola komunalnych kas oszczędności w ożywieniu budownictwa mieszkaniowego nie jest dostatecznie oceniona. Organizacja kredytów budowlanych oparta na przepisach ustawy o rozbudowie miast pomiją ewentualną działalność k. k. o. w tej dziedzinie głuchem milczeniem. Pozostaje jedynie przepis p. 5 art. 24 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności, który powiada, że kasy mogą: „udzielać na cele budowlane w granicach hipotecznego zabezpieczenia ewikcji kredytu wekslowego w miarę postępu budowy do wysokości 50% wartości rzeczywiście wykonanych robót".

Rozumie się, że wymieniony wyżej kredyt wekslowy będzie po ukończeniu budowy skonwertowany na kredyt hipoteczny w myśl przepisu punktu 3 tegoż artykułu rozporządzenia.

Jak ma być kredyt ten udzielany, w jakich rozmiarach w stosunku do wysokości posiadanych przez kasę wkładów, w jakiej formie i według jakiej procedury? Powinno było się tem zająć rozporządzenie wykonawcze do dekretu o kasach oszczędności. Rozporządzenie to jednakże milczy. Również nie zostało to unormowane w drodze okólników ministerjalnych. Władze nadzorcze nie wydały dotąd ani żadnych zaleceń, ani przepisów w tej tak ważnej sprawie. Przytoczone wyżej fakty świadczą o wyraźnem niedocenianiu roli, jaką mogą i powinny odegrać komunalne kasy oszczędności w finansowaniu budownictwa mieszkaniowego. Dziś, kiedy mówi się i dyskutuje obszernie nad nowelizacją ustawy o rozbudowie miast i rozporządzenia Prezydenta o komunalnych kasach oszczędności, należy gruntownie i bacznie zastanowić się nad wciągnięciem komunalnych kas oszczędności w orbitę tego zagadnienia. Jest rzecza powszechnie znaną, że budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza po wojnie, oparło się na zachodzie na funduszach kas oszczędności. Przytoczony wyżej artykuł p. Lenartowicza ilustruje, w jakim stopniu kasy oszczędności w Niemczech i Czechosłowacji finansowały i finansują budownictwo mieszkaniowe.

Budowa tanich mieszkań we Francji i Belgji jest oparta na funduszach oszczędnościowych, we Włoszech zaś i Anglji w znacznym stopniu. Jeżeli przyjmiemy z całą ostrożnością, że przyrost roczny wkładów w naszych komunalnych kasach oszczędności wynosi 100—120 miljonów złotych, to, zużywając 25% tego przyrostu na budownictwo mieszkaniowe, uzyskamy 25 — 30 miljonów złotych z tego źródła. Z poprawą konjunktury gospodarczej roczny przyrost wkładów znacznie się może powiększyć i można również będzie 30—35% tego przyrostu na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego zużyć. Niezależnie od tego należałoby uruchomić w k. k. o., oszczędności celowe na budowę własnego mieszkania. Byłaby to oszczędność stała, systematyczna określona w deklarowanej przez wkładcę minimalnej miesięcznej wysokości wkładu i określona zgóry na pewną ilość lat. Posiadanie takiego wkładu gwarantowałoby wkładcy otrzymanie, za odpowiedniem zabezpieczeniem kredytu na budowę własnego mieszkania. Stuletnie doświadczenie Stanów Zjednoczonych A. P. w tym zakresie gwarantuje niewątpliwe powodzenie tej akcji. Weszły już na tę drogę komunalne kasy oszczędności w Niemczech (Bausparkassen) i akcja ta w Niemczech pomyślnie i szybko się rozwija. Zasady, na których ona się opiera, są doskonale przemyślane i przezstudjowane i wszelkie ryzyko dla kas z tytułu tej działalności jest wykluczone. Zastrzedz by się można tylko przed stosowaniem losowania przy udzielaniu kredytów. System ścisłej kolejności praktykowany w krajach anglosaskich jest zdrowszy i słuszniejszy. Z tych luźnie przytoczonych kilku spostrzeżeń można sobie zdać

sprawę, że wszechstronnie pomyślana i umiejętnie zastosowana działalność kas oszczędności w dziedzinie finansowania budownictwa mieszkaniowego może dać bardzo poważne rezultaty. Przy dzisiejszym braku innych źródeł finansowych, działalność kas wysunęłaby się niewątpliwie na miejsce naczelne w tej dziedzinie. Sprawa jest pilna, gdyż inicjatywa w tej dziedzinie zaczyna się u nas przejawiać w różnych instytucjach oszczędnościowo - kredytowych ad hoc w tym celu organizowanych i zachodzi słuszna obawa, że nieskoordynowana i niedostatecznie kontrolowana akcja w tym zakresie, może więcej szkody niż pożytku przynieść. Jestem zdania, że czas jest najwyższy, by czynniki zainteresowane tak ze strony kas, a więc Związek Związków Kas Oszczędności, jak i władze nadzorcze sprawą tą się pilnie zajęły i wspólnie opracowały zasady i normy działalności kas w tej dziedzinie. Uwzględnienie tej strony działalności kas przy nowelizacji tak przepisów o budownictwie mieszkaniowem jak i o komun. kasach oszczędności jest niewątpliwie sprawą bardzo aktualną i nie powinno być zaniedbane. Rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego jest sprawą obliczoną na dłuższe lata, nie należy więc oglądać się za manną, która z nieba spadnie i zasili ruch budowlany, ani liczyć na wielkie kapitały, które nie wiedzieć skąd przyjść mają, ale należy budować gruntownie od podstaw i wierzyć, że założone solidnie podstawy muszą dać wynik z początku może nie frapujący, ale w miarę rozwoju coraz bardziej poważny i skuteczny. A takiemi właśnie podstawami będzie gromadzenie oszczędności i zużywanie ich w miarę możliwości na cele budownictwa mieszkaniowego.

H. Wohl.

Ze Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności

Dnia 6 czerwca rb. odbyło się posiedzenie Rady Związku Związków K. K. O. Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa p. J. Zdanowskiego, oraz Komisji Rewizyjnej zatwierdzono zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły. Następnie omówiono sprawę wystawy i zjazdu Ogólnooszczędnościowego. Nadto zebranie zajęło się sprawą III ogólnopolskiego zjazdu K. K. O. Na zjeździe tym wygłoszone zostaną referaty: „o współdziałaniu pieniężnem K. K. O." przez p. K. Namysła i „o akcji kredytowej K. K. O. z uwzględnieniem administrowania funduszami państwowemi" — przez pp. W. Gajewskiego i L. Ziobrowskiego.

Na Międzynarodowy komitet oszczędnościowy postanowiono wnieść wniosek, aby jeden z języków słowiańskich był dopuszczony w obradach, przyczem języki będą się co roku zmieniać. W sprawie utworzenia związku słowiańskich K. O. postanowiono porozumieć się z Czechami i Jugosłowianami.

Powzięto następującą uchwałę w stosunku do konkurencji między K. K. O. na jednem terytorjum działającemi: „uważamy za rzecz niewskazaną i szkodliwą konkurencję między kasami na jednem terytorjum działającemi. Kasy winny zawrzeć w tym wypadku lokalne porozumienie, przyczem kasa, do której zostanie zwrócona propozycja o porozumienie, ma obowiązek podjęcia propozycji".

Oprócz tego omówiono szereg sposobów propagandowych, zestawiając nasze metody z czeskiemi. Postanowiono zalecić związkom lokalnym propagandę przez radjo, przyczem ważniejsze referaty radjowe będą staraniem Związku Związków transmitowane na inne radjostacje.

P. prezes Zdanowski zdał sprawozdanie z Komisji porozumiewawczej polsko-czechosłowackiej, która odbyła się w dn. 24 i 25 maja w Bratislavie.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Dnia 30 maja 1931 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku. Władze Związku na rok 1931 ukonstytuowały się w następującym składzie: pp. M. Szczepkowski — prezes, J. S. Roziecki — Vice-prezes, Z. Chudzyński, W. Gajewski, M. Lisowski, J. Neyman, J. Rożkowski, A. Urlich i St. Winkler — członkowie Zarządu.

W sprawie interpretacji art. 10 i 25 Rozp. Prezydenta R. P. o K. K. O. Zarząd zaakceptował interpretację zawartą w artykule p. W. Gajewskiego p. t. „Pożyczki komunalne (N. 10 „Oszczędności") oraz w rubryce z „Teki porad" (tenże N. „Oszczędności"). ustalając, że przy pożyczkach komunalnych dla swego związku poręczającego Kasy winny uzyskiwać każdorazowe zezwolenie władzy Nadzorczej. Wyjątek od tej zasady mogą stanowić K. K. O. miast wydzielonych z powiatów, dla których wystarczające będzie generalne zezwolenie z ważnością na jeden okres budżetowy.

Zarząd nadto rozpatrywał sprawę zaprzestania wypłacania 15% dodatku dla pracowników kas.

Sprawę organizacji wkładów premjowanych zreferowaną przez p. W. Gajewskiego potraktowano łącznie z zagadnieniem, czy kasa może obejmować kolekturę Państwowej Loterji Klasowej. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, postanowiono: 1) zalecać, aby kasy nie obejmowały kolektury Loterji, gdyż jest to sprzeczne z zasadami ideologji oszczędnościowej, która wyklucza momenty losowe, 2) przeciwstawiać się organizacji wkładów premjowanych, przy których premje połączone są z momentami losowemi oraz 3) zalecać organizowanie wkładów z premjami rozdzielanemi według pewnej zasady n. p. za stałość i regularność wkładów i t. p.

Załatwiono negatywnie pismo K. K. O. pow. Łódzkiego w sprawie przejęcia Spółdzielczego Banku Ludowego w Aleksandrowie.

Przyjęto do wiadomości zreferowany przez p. J. Zdanowskiego, prezesa Związku Związków K. K. O. projekt organizacji III ogólnopolskiego Zjazdu K. K. O.

w dniu 29 czerwca r. b. i upoważniono Prezydjum Związku do zorganizowania przyjęcia przedstawicieli K. K. O.

Utworzono przy Prezydjum Związku referat dla spraw ekonomicznych i prawodawczych.

W okresie od 30 kwietnia zrewidowano lub są w toku rewizji następujące K. K. O.: m. Sochaczewa, pow. Radzyńskiego, Konstantynowskiego, Sokołowskiego, Węgrowskiego, Zawierciańskiego, Włoszczowskiego, Miechowskiego, Bialskiego (w Białej Podl.) i Łukowskiego.

Notatki i uwagi

Nieścisłość wydawnictwa Ligi Narodów.

Od 12 lat Liga Narodów wydaje Miesięczny Biuletyn Statystyczny, w którym są zestawienia porównawcze najważniejszych przejawów światowej produkcji, handlu, finansów, pracy i wahań cen.

Wydawnictwo urzędowe Ligi Narodów oparte, jak w tytule zaznaczono, na źródłach urzędowych, powinno dawać całkowitą gwarancję dokładności i opanowania przedmiotu.

Nie wypowiadając zdania co do całości danych statystycznych, zwrócimy uwagę tylko na tablicę z zestawieniem wkładów kas oszczędności.

Tablica przedstawia wysokość wkładów w 32 państwach całego świata, przyczem dla Austrji, Kanady, Włoch, Holandji podaje oddzielnie wkłady w kasach oszczędności i w pocztowych kasach oszczędności, w innych państwach tam, gdzie oszczędności są gromadzone przez różne instytucje — łącznie (np. Finlandji, Anglji, Irlandji, N. Zelandji). Dla Polski jednak podawane są tylko wkłady w P.K.O., chociaż jak wiemy komunalne kasy oszczędności gromadzą dwukrotnie większe sumy.

Suma oszczędności polskich jest zasadniczo niewielka. Z zestawienia porównawczego zawsze wyglądamy w porównaniu do innych państw ubogo. W imię więc czego ubóstwo nasze zostaje dwukrotnie zwiększone przez urzędowe wydawnictwo Ligi Narodów? Czy to dla Polski jest obojętne? Dla czego nikt z urzędowych czynników nie zainterwenjował w tej sprawie? Skąd czerpie swe daty redakcja „Bulletin Mensuel de Statistique"?

Są dwie możliwości.

Albo Liga Narodów opiera się na wydawnictwach urzędowych, a więc na „Wiadomościach Statystycznych Gł. U. St., który co miesiąc publikuje w jednej tablicy stan wkładów w P. K. O. i kom. kasach oszczędności — wtedy dowolność postępowania Biura Ligi Narodów byłaby niesłychana, — albo Bulletin Mensuel de Statistique ma swego korespondenta w Polsce, który go tak wysoce niedokładnie informuje. W tym wypadku należałoby wykryć, kto jest tym informatorem i napiętnować go jako szkodnika.

Szczegół ten rzuca charakterystyczne światło na ścisłość statystyki wydawnictwa Ligi Narodów i nakazuje z ogromną ostrożnością posługiwanie się jego zestawieniami. Sprawa poruszona, przypuszczam, zainteresuje nasze czynniki urzędowe Ministerstwa Skarbu, Główny Urząd Statystyczny oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedewszystkiem, które poczynią odpowiednie kroki, by dane dotyczące Polski były ściśle na podstawie polskich urzędowych źródeł podawane.

Uwagi specjalistów niemieckich o akcji budowlano-oszczędnościowej.

Przed paru laty w Niemczech wśród ogólnego niezadowolenia wywołanego zbyt małym wzrostem ilości mieszkań i ogólnej niecierpliwości hasło „stworzymy sobie tanie własne fundusze na mieszkania" podziałało magicznie. Masowo rzucili się ludzie do tego celowego oszczędzania, ale mało wybranych osiągnęło swe cele.

Znany teoretyk zagadnienia Beckerath oblicza tych ostatnich na najwyżej 10%. 90% doznało zawodu.

W rzeczywistości w pozornie altruistycznym ruchu przejawiła się przedewszystkiem dążność zdobycia przez jedne jednostki zysków kosztem pozostałych.

Pozatem hasło „każdemu własna siedziba" przestało być na czasie. W świetle polityki gospodarczo budowlanej, polityki finansowej i zarobkowej ostatnich lat nie wytrzymuje ono już krytyki.

Po 1. Własna siedziba jest już dostępna tylko dla ludzi bogatych, inaczej jest wysoce nieekonomiczna.

Po 2. Posiadanie nieruchomości z jej remontami, ciężarami podatkowemi i t. p. nie jest zajęciem wygodnem dla człowieka mającego inne obowiązki. Wracamy do zrozumienia, że czynsz nie jest haraczem, a wygodnem odszkodowaniem za kapitał i pracę właściciela domu.

Po 3. By módz dostać pożyczkę na 6 lub 9 lat, trzeba albo mieć dużo własnych już gotowych pieniędzy, albo oszczędzać w takich rozmiarach, że lada chwila w dzisiejszych czasach kryzysu trzeba się wycofać lub jest się narażonym na straty przez wycofanie innych.

Związki zawodowe wyraźnie ostrzegają przed ruchem oszczędzania budowlanego.

Wprawdzie dlatego po części, że ruch ten robi konkurencję swemi obietnicami ich przedsięwzięciom, ale Związki tyle frycowego na swoich zapłaciły, że już dziś rozumieją, że tylko minimalne korzyści dawać można. A te minimalne ludziom się nie podobają.

Znany badacz organizacji K. B. Dr. Bloch powiada: mimo wszystko natłok do tych instytucyj istnieje, bo mają one wybitnie loteryjny charakter. Ci, co wygrywają, zyskują odrazu, ci, co przegrywają, będą płacić później. Dziś o tem niejeden jeszcze nie myśli.

Ale już mamy objaw, że ludzie mieszkają w mieszkaniach, na które ich już nie stać, a nie są w stanie zmniejszyć swego standardu życia.

Poszukujących nabywców na kwity oszczędnościowe widzimy masowo. Bez pieniędzy obcych na hypoteki czeka się bez końca na mieszkanie, z pieniędzmi obcemi nie wytrzymują ludzie procentów. J.

Przyczyny niepowodzeń w „Rolnikach" i sposoby uzdrowienia.

Ruch spółdzielczy jest wielką siłą. Ma w sobie zdrowie i moc, która pozwala przetrwać najcięższe momenty krytyczne, o ile naprawdę wrośnięty jest tysiącami korzeni w glebę rodzinną, t. j. jeśli opiera się na licznych szeregach członków, świadomych swej odpowiedzialności.

Ze sposobu reagowania i nastroju zjazdu reprezentantów „Rolników", który się odbył w Poznaniu 22 maja, odnosi się wrażenie, że chwilowe niepowodzenia niezłamią ducha spółdzielców.

Analiza przyczyn niepowodzeń niektórych „Rolników" doprowadza do ustalenia wniosku, że struktura organizacyjna jest zasadniczo dobra i że skutki kryzysu gospodarczego nie dotknęłyby „Rolników" w takich rozmiarach, gdyby w działalności stosowane były ściśle istniejące zupełnie wyraźne wskazówki, rady i zalecenia zawarte w ustawach, statutach, regulaminach, uchwałach walnych zebrań i sejmików, wreszcie w okólnikach i zarządzeniach Patronatu, opartych na doświadczeniach i mających na celu ochronę spółdzielczości i jej członków. Dowodem tego, że twierdzenie to jest słuszne, jest fakt, że połowa „Rolników" odczuwa obecny kryzys jedynie w zmniejszonych obrotach i zyskach i nie napotyka na żadne specjalne komplikacje. Są to „Rolniki", na czele których stoją ludzie, którzy acz doświadczeni i samodzielni nie silili się nigdy na to, by korygować po swojemu ustalone zasady i metody pracy spółdzielczej i którzy pomimo pokusy szybkiego rozrostu i wielkich zysków trzymali się przepisów statutu.

Druga połowa, która ponad miarę rozszerzyła swoje operacje, która z łatwością zaciągała wielkie pożyczki i która niedość oględnie udzielała kredytów zamknęła swój bilans na 31. VI. 1930 deficytem 1.794.420 zł.

Deficyt ten został pokryty:

przez określenie rezerw w sumie	380000 zł.
przez określenie wpłaconych udziałów	399000 „
przez wpłatę i określenie zadeklarowanych udziałów	530000 „
przez wpłaty z tytułu dodatkowej odpowiedzialności	290000 „

Kierownicy Patronatu twardo i po męsku ustosunkowali się do smutnej rzeczywistości.

Część „Rolników" zakwalifikowali jako niezdolne do sanacji i utrzymania.

Tam, gdzie poprawa jest możliwa, członkowie muszą pokryć straty i uzupełnić kapitał obrotowy. Wszystkie wypłaty mają być uskutecznione gotówką. Ażeby uchronić się przed dalszemi stratami według referatu Patrona dr. Seydlitza winna nastąpić reorganizacja pracy w „Rolnikach" w następujących kierunkach:

a) zatrzymanie dalszej ekspansji handlowej, o ile opiera się ona na kredytach,
b) świadome i systematyczne ścieśnianie bilansów przez likwidowanie udzielonych kredytów i spłatę zobowiązań,
c) normę, że zobowiązania pośrednie nie mogą przekraczać dziesięciokrotnie kapitał własny, należy obniżyć do połowy,
d) wszelkie zobowiązania winny się trzymać w ramach kapitału własnego i dodatkowej odpowiedzialności. Analogicznie do zmniejszonych obrotów muszą być zredukowane koszta handlowe. Koszty te wzrastały w ostatnich latach i wynosiły w r. 1928/29 — 3,6% od obrotu w 1929/30 — 4,5%, w r. 1930 — 5,08%.
e) ścieśnienie kosztów do 3% jest koniecznością nieodzowną dla uchronienia się od strat obrotowych,
f) jeszcze ostrożniejszy być winien dobór ludzi do Zarządów i Rad Nadzorczych,
g) wprowadzenie zmiany do statutu, by zarządowi nie wolno było:
1. udzielać gwarancji,
2. przyjmować wkładów gotówkowych i pożyczek od osób prywatnych,
3. przyjmować ziemiopłodów w depozyt lub na przechowanie.
h) towary na kredyt mogą być udzielane tylko członkom,
i) najwyższa granica kredytu towarowego dla jednego członka nie może przekraczać 10% kapitałów własnych i sumy odpowiedzialnościowej,
j) dzierżawcom i osadnikom sprzedaje się towar na kredyt tylko za zabezpieczeniem.

Dyr. Zmorski, omawiając wskazania na przyszłość uogólnił wskazania, wysuwając następujące konkluzje:

1. Konieczność likwidowania rachunków otwartych,
2. konieczność daleko idących ostrożności w operacjach kredytowych na przyszłość,
3. konieczność perjodycznego badania stanu majątkowego i zadłużenia dłużników.

Wsłuchując się w obecnie wysuwane postulaty co do granic i niebezpieczeństw kredytu, widzimy, jak daleko jesteśmy od nastroju z przed lat kilku, kiedy to kredyt wszystko jedno na co i na jakich warunkach, był traktowany jako remedium uniwersalne.

Czy wszyscy pozbyli się złudzeń i czy wszystkie instytucje publiczne przestrzegają granic dozwolonych dla zadłużania się i udzielania kredytów, oto niepokojące pytanie, które sobie odpowiedzialne czynniki rządowe i społeczne ciągle jeszcze stawiają.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA

Obniżenie %% od kredytów rolnych.

Ministerstwo Skarbu zniżyło zarządzeniem z dnia 9 b. m. oprocentowanie kredytów z funduszów państwowych, ulokowanych w Państwowym Banku Rolnym, a które to kredyty rozprowadzone są w znacznej mierze przez organizacje spółdzielcze i instytucje oszczędnościowe. Obniżka stawki procentowej obowiązuje od 1 lipca r. b. i wynosić będzie od 1% do 1½%. Zniżka ta dotyczy kredytów, przeznaczonych w ubie-

głym okresie budżetowym na częściowe skonwertowanie uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych na dłużej-terminowe i niżej oprocentowane.

W związku z tem zarządzeniem oprocentowanie kredytów konwersyjnych zniżone zostało z 9% na 8%, zaś długoterminowego kredytu, przeznaczonego dla spółdzielni rolniczo-handlowych, na pomoc dla ich członków-rolników z 4½% na 3½ %, względnie z 6% na 5% rocznie.

Oprocentowanie kredytu sanacyjnego dla spółdzielczości rolniczej, udzielonego w 1927 r. obniżone zostało z 5% na 3½ %.

Dyskonto i protesty weksli w Banku Polskim.

W miesiącu kwietniu Bank Polski zdyskontował 287 tysięcy sztuk weksli na sumę 237.584 tys. zł. W porównaniu do marca dyskonto się skurczyło, gdyż w marcu Bank zdyskontował weksli na sumę 250.620 t. zł.

W kwietniu płatnych było 293 tysiące sztuk weksli na sumę 227.166 tys. zł. Z sumy powyższej zaprotestowano 34 tysiące sztuk weksli na sumę 12.483 tys. zł. Wyprowadzając stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do weksli płatnych, znajdujemy, że w odniesieniu do liczby weksli, weksle protestowane stanowią 10,01 proc. weksli płatnych, w odniesieniu do sumy weksli — 5.14 procent weksli płatnych. Analogiczny stosunek dla marca stanowi 9.99 proc. i 4.58 proc. Jak widać, nastąpiło pogorszenie w płatności weksli.

Liczba i suma weksli zaprotestowanych dzieli się na poszczególne branże, jak poniżej:

Rolnicza	4 tys. szt. na sumę	4.022 t. zł.
Włókien.	5 tys. szt. na sumę	1.320 t. zł.
Skórzana	1 tys. szt. na sumę	371 t. zł.
Metalowa	3 tys. szt. na sumę	1.993 t. zł.
Drzewna	1 tys. szt. na sumę	530 t. zł.
Inne branże	15 tys. szt. na sumę	4.237 t. zł.
Razem	29 tys. szt. na sumę	11.673 t. zł.

Komisja porozumiewawcza polsko-czechosłowacka.

W dniu 24 i 25 maja w Brateslawie odbyło się drugie z rzędu posiedzenie Komisji porozumiewawczej polsko-czechosłowackiej. Omawiano sprawy dotyczące zjazdów międzynarodowych oszczędnościowych, Związku Kas Słowiańskich oraz zagadnienia z zakresu ustawodawstwa czechosłowackiego.

Wprowadzenie w życie traktatu polsko-niemieckiego.

W dn. 6 czerwca r. b. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja z przedstawicielami Rzeszy Niemieckiej w sprawie wprowadzenia w życie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Umowa ta została, jak wiadomo, zawarta w związku z planem reparacyjnym Younga i stanowi dla stosunków likwidacyjnych polsko-niemieckich jego uzupełnienie. Umowa ta została ratyfikowana przez parlament niemiecki w jesieni ubiegłego roku, zaś przez Sejm Polski w początkach bieżącego roku. Rokowania obecne doprowadziły do sparafowania odpowiedniego protokułu.

Polska instytucja oszczędnościowa na Pomorzu Pruskiem.

Na Pomorzu Pruskiem w miejscowości Ugoszcz (Bernsdorf) otwarto ostatniemi czasy polski Bank Ludowy. Zadaniem Banku Ludowego będzie przedewszystkiem gromadzenie oszczędności polskiej ludności w Prusach oraz niesienie pomocy kredytowej, której ta ludność jest pozbawiona ze strony niemieckich instytucyj kredytowych, prowadzących zdecydowaną wrogą politykę wobec elementu polskiego na Pomorzu Pruskiem.

Likwidacja Banku Śląskiego.

Bank Śląski A. S. (Banue de Silesie S. A.) jest obecnie w stanie likwidacji. Bank ten odgrywał przez pewien czas znaczną rolę w życiu gospodarczem Śląska. Wierzytelności Banku zostały w całości zaspokojone. Wszelkie wkłady bank wypłacał bez żadnych ograniczeń, czy to stawiania w zwłoce. Obecnie likwidacja dotyczy jedynie nieruchomości banku, które bank pragnie sprzedać.

Komunalna kasa oszczędności m. Wilna.

Komunalna kasa oszczędności m. Wilna rozwija się bardzo szybko. Otwarta w dniu 25. IV. 1929 r. w przeciągu niespełna 2 lat wybiła się na czoło kas oszczędności woj. centralnych i wschodnich. Specjalne warunki, w jakich kasa pracuje, oraz teren, na jakim działa, przypuszczać pozwalają, że rozwój ten pójdzie w dalszym ciągu w równem tempie.

Bilans kasy za rok 1930 zamyka się sumą zł. 5.029.767.65, zysk netto wynosi zł. 34.391.59.

Kapitał zakładowy kasy wynosi zł. 100.000, wkłady i salda r-ków bieżących wynoszą zł. 4.591.461,39.

Obroty na r-ku wkładów wynoszą w ciągu roku sprawozdawczego:

Wkłady	Wpłaty	Wypłaty
Instytucyj prawa publ:		
a) bezterminowe	5 364 536 04	4 972 483 39
b) terminowe	983 979 84	434 696 16
Osób fizycznych:		
bezterminowe	9 869 343 60	8 241 647 22
terminowe do 3 mies. . .	2 846 392 79	1 876 000 80
„ ponad 3 mies. . .	1 734 719 04	788 286 80

Oprocentowanie od wkładów wahało się w granicach od 4% do 10%.

Liczba kont oszczędnościowych osób fizycznych i firm prywatnych wynosiła na początku roku sprawozdawczego 952, w ciągu roku sprawozdawczego otwarto 1967 kont, zamknięto 362 kont. W wyniku tego na dzień 31 grudnia 1930 r. pozostało 2557 kont.

Stan właścicieli kont osób fizycznych i firm prywatnych według zawodów przedstawia się następująco:

1. Młodzież szkolna	175	kont na zł.	14.119.52
2. Studenci szkół wyższych	48	„ „ „	12.662.75
3. Urzędnicy publiczni	452	„ „ „	209.472.27
4. „ prywatni	229	„ „ „	193.146.94
5. Niżsi funkcjonarjusze	27	„ „ „	17.716.57
6. Emeryci i inwalidzi	57	„ „ „	54.654.30
7. Rzemieślnicy	204	„ „ „	115.349.10
8. Kupcy	162	„ „ „	119.284.84
9. Przemysłowcy	15	„ „ „	31.131.37
10. Rolnicy	22	„ „ „	54.625.80
11. Wolne zawody	264	„ „ „	531.075.20
12. Robotnicy	57	„ „ „	46.969.70
13. Służba domowa	58	„ „ „	27.487.25
14. Inne zawody	253	„ „ „	275.811.28
15. Bez zawodu	426	„ „ „	571.969.52
16. Spółdzielnie	1	„ „ „	233.80
17. Spółki akc. z o. o. i t. p.	4	„ „ „	7.734.30
18. Organizacje społeczne	35	„ „ „	460.062.79
19. Książeczki na okaziciela	68	„ „ „	205.235.25
Razem	2557	kont na zł.	2.948.742.55

Wśród wkładów osób fizycznych i firm prywatnych zwraca na siebie uwagę znaczna liczba wkładów dolarowych, gdyż około 144 tysięcy dolarów t. j. blisko połowę wszystkich wkładów kasy. Zjawisko to jest specyficzne dla kresów wschodnich i województw południowych. Wkłady dolarowe zagrażają równowadze finansowej kas, gdyż zmuszają je do trzymania

znacznego pogotowia w efektywnych dolarach. Z natury rzeczy wkłady w walutach obcych winny być z obrotów kas eliminowane. Najłatwiejszą ku temu drogą jest wyższe oprocentowanie wkładów w złotych.

Komunalna kasa oszczędności pow. Łomżyńskiego.

Rok sprawozdawczy 1930 jest piątym rokiem działalności komunalnej kasy oszczędności pow. Łomżyńskiego. Rozpatrując działalność k. k. o. pow. Łomżyńskiego za okres pięciu lat, należy stwierdzić jej umocnienie finansowe oraz stały wzrost zaufania, jakiem się kasa cieszy wśród różnych sfer miejscowego społeczeństwa.

Miarą tego zaufania służyć może wzrost wkładów oszczędnościowych w ciągu poszczególnych lat.

W roku 1925/6 złożono oszczędności	zł.	16.537.90
„ 1927 „ „	„	57.057.01
„ 1928 „ „	„	238.216.08
„ 1929 „ „	„	363.384.20
„ 1930 „ „	„	605.773.—
Razem w ciągu 5-lat złożono	zł.	1.280.988.19
w tym okresie wycofano	„	736.821.53
Skapitalizowało się	zł.	544.166,66

W roku sprawozdawczym kasa nie ustawała, wzorem lat poprzednich, w prowadzeniu intensywnej propagandy oszczędnościowej. Dzięki tej akcji w ogólnie niesprzyjających dla oszczędności warunkach kasa osiągnęła rezultat zupełnie zadawalający. Gdy bowiem na koniec r. 1929 suma wkładów i lokat na rachunkach czekowych wynosiła łącznie kwotę zł. 294.136.34, to w dniu 31 grudnia 1930 r. suma tych rachunków wzrosła do kwoty zł. 563.058.88. Wzrost zatem wkładów stanowi sumę zł. 268.922,54 t. j. 91%.

Na dzień 1. I. 1930 r. pozostawało książeczek oszczędnościowych 3080 sztuk, w ciągu roku sprawozdawczego otwarto 724 kont, zamknięto 485 kont, pozostaje na 1. I. 1931 r. 3319 książeczek.

Wśród wkładów oszczędnościowych na szczególną uwagę zasługuje akcja oszczędnościowa młodzieży szkolnej. Kasa posiada 903 czynne książeczki młodzieży szkolnej na sumę zł. 23.300.41.

Dzięki zaufaniu miejscowego społeczeństwa, które powierzyło kasie swoje oszczędności a nadto pomocy finansowej Banków Państwowych i Polskiego Banku Komunalnego kasa rozwinąć mogła intensywną działalność kredytową, zwiększającą się z roku na rok wraz z rozwojem kasy.

W okresie ubiegłych 5 lat kasa wypłaciła następujące pożyczki:

Weksle zdyskontowane	zł.	1.048.478.28
na „ poręczone	„	5.095 983,92
„ skrypty dłużne	„	30.233.31
pod zastaw papierów %% i inne	„	46.490.—
w r-kach bieżących	„	29.361.31
pożyczki hipoteczne	„	39.651.90
Razem kasa wypłaciła pożyczek	zł.	6.290.198.72
w tym okresie spłacono	„	5.185 081.24
na dzień 31. XII. 1930 pozostaje	zł.	1 105.117.48

Na podkreślenie zasługuje, że około 80% funduszów kasa lokuje w pożyczkach dla drobnych rolników, co z jednej strony daje rękojmię bezpieczeństwa i płynności, z drugiej przyczynia się do niesienia pomocy rolnictwu dotkniętemu dotkliwą klęską depresji cen ziemiopłodów i trzody.

Miarą rozwoju kasy służyć może zestawienie sum bilansowych na 31 grudnia poszczególnych lat pięciolecia:

31. XII. 1926 suma bilansowa wynosiła	zł.	24.427.66
„ 1927 „ „ „	„	150.517.92
„ 1928 „ „ „	„	595.883.05
„ 1929 „ „ „	„	879.484 07
„ 1930 „ „ „	„	1.220.717.15

Kapitał zakładowy kasy aktualnie wynosi zł. 100000, fundusze rezerwowe zł. 20.000, czysty zysk za 1930 r. zł. 18.295.67. Z zysku tego na fundusz rezerwowy przeniesiono zł. 16.295.67 przeznaczając na cele społeczne zł. 2000.

Z książek

PODRĘCZNIK DLA K. K. O. CZ. I. — J. S. Roziecki.

Sprawa ujednostajnienia pracy w K. K. O., wprowadzenie jednolitego sposobu ich działania była dla kas, zrzeszonych w Związku Miejskich i Pow. Kas Oszczędności niezmiernie ważną i pilną. Na doniosłość zagadnienia wpływał ten fakt, że kasy na terenie województw centralnych i wschodnich, jako zakładane w przeważnej liczbie w latach 1927 — 1930 nie zdążyły jeszcze ustalić właściwego typu kasy dla swego terenu, a nadto przeżywały dość długi okres zdobywania dla siebie form działalności. Rzecz prosta, w tych warunkach istniał szereg rozbieżności tak w poglądach na działalność samych kas, jak w przejawach tej działalności.

Sprawa wydania podręcznika dla kas, któryby był nietylko instrukcją manipulacyjną, ale jednocześnie przewodnikiem wśród zmiennych i różnych opinij na cały szereg zagadnień. Zadaniem autora podręcznika byłoby w tych warunkach: 1) zebranie dotychczasowych doświadczeń kas terenu z uwzględnieniem warunków lokalnych i wyprowadzenie z tych doświadczeń przesłanek stałych wartości; 2) skorzystanie z doświadczeń innych związków kas; 3) jasne zestawienie materjału zebranego z urzędowej interpretacji przepisów prawnych przez odnośne kompetentne władze administracyjne. Jako uzupełnienie materjału, autor zmuszony byłby do skorzystania z własnych doświadczeń. Zagadnienie komplikuje ten fakt, że poza „Instrukcją manipulacyjną dla kas oszczędności" Z. Szulakiewicz — Lwów, 1906, nota bene przestarzałą i dostosowaną do innych warunków, oraz całym szeregiem artykułów w pismach oszczędnościowych i innych gospodarczych, należycie opracowanej literatury w tym przedmiocie niema.

I jeszcze jedna uwaga — podręcznik dla K. K. O. nie może być tylko instrukcją manipulacyjną. Musi przedewszystkiem rozwinąć należycie sprawę polityki finansowej kas, dać charakterystykę ogólnych podstaw ideowych i programowych działalności K. K. O. Wydany ostatnio „podręcznik dla K. K. O. Cz. I" pióra zasłużonego działacza społecznego i doświadczonego kierownika instytucyj oszczędnościowych p. Józefa Sobiesława Rozieckiego uznać należy za pracę wzorową. Autor podzielił pracę na dwie zasadnicze części — ogólną i techniczną. Część ogólna segreguje materjał

na cztery zasadnicze działy. W pierwszym omówione zostały ogólne podstawy ideowe K. K. O. i ich organizacja wewnętrzna, drugi traktuje o oszczędności, jako zagadnieniu, i o kredycie, trzeci rozwija pogląd na zasadnicze operacje, do jakich uprawnione są kasy, wreszcie czwarty przynosi przegląd zasadniczych rozporządzeń, interpretujących nowe ustawodawstwo oszczędnościowe. Pod względem nagromadzenia materjału „Podręcznik" wykazuje niezwykłą sumienność i znajomość przedmiotu przez autora. Układ „Podręcznika" jasny i przejrzysty, przy równoczesnem bogactwie treści czyni książkę p. J. S. Rozieckiego jedyną w swoim rodzaju. Zaznajomienie się gruntowne z treścią „Podręcznika" nietylko przez personel kierowniczy K. K. O. lecz i przez personel przyczyni się w znacznej mierze do prawidłowego rozwoju naszych instytucyj.

S. S.

Statystyka

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 30. IV 1931 r. według danych G. U S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas Województwa	Liczba kas w dn. 30. IV 1931	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Stan w dniu			Zmiany procentowe stanu w porównaniu z miesiącem poprzednim			Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
								Stan w dniu			
		28.II	31.III	30.IV	28.II	31.III	30.IV	31.III	30.IV	31.III	30.IV
P. K. O.	1	274 949	283 091	294 942	+ 3,7	+ 3,0	+ 4,2	—	—	161 499	162 234
Kom. Kasy Oszczędności ogółem	376	525 253	541 565	549 851	+ 3,1	+ 3,1	+ 1,5	45 162	44 597	49 716	53 127
w tem: powiatowe	239	159 716	163 702	165 271	+ 3,4	+ 2,5	+ 1,0	16 733	16 280	17 894	18 215
miejskie	137	365 537	377 853	384 580	+ 2,9	+ 3,4	+ 1,8	28 429	28 317	31 822	34 912
M. st. Warszawa	1	44 130	45 990	47 443	+ 3,4	+ 4,2	+ 3,2	—	—	10 352	12 586
Warszawa	28	12 069	12 537	13 274	+ 9,5	+ 3,9	+ 5,9	1 871	1 826	1 338	1 101
Łódź	17	3 039	3 368	3 565	+ 6,5	+10,8	+ 5,8	591	581	398	488
Kielce	18	8 060	8 263	8 447	+ 1,7	+ 2,5	+ 2,2	2 182	2 176	1 566	1 537
Lublin	19	5 585	5 770	5 811	+ 3,7	+ 3,3	+ 0,7	1 113	1 080	460	353
Białystok	15	3 628	3 706	3 679	+ 4,6	+ 2,1	+ 0,7	552	357	584	736
Wilno	8	4 378	4 765	4 925	+10,7	+ 8,8	+ 3,4	84	93	671	511
Nowogródek	7	879	884	896	+ 6,5	+ 0,6	+ 1,4	193	186	206	205
Polesie	9	872	892	986	+ 3,2	+ 2,3	+10,5	306	299	251	261
Wołyń	15	1 288	1 323	1 308	+ 4,5	+ 2,7	+ 1,1	343	332	548	563
Poznań	84	78 869	82 544	83 303	+ 2,5	+ 4,7	+ 0,9	11 212	11 218	6 979	6 514
Pomorze	38	31 967	32 415	32 173	+ 1,2	+ 1,4	+ 0,7	2 280	2 156	7 034	6 637
Śląsk	18	75 422	78 484	78 980	+ 3,5	+ 4,1	+ 0,6	15 408	15 324	7 129	7 014
Kraków	28	132 417	134 987	137 896	+ 2,9	+ 1,9	+ 2,2	1 954	1 883	4 768	5 101
Lwów	36*a*	93 962	96 635	97 748	+ 2,9	+ 2,8	+ 1,0*a*	4 349	4 377	6 606	8 759
Stanisławów	18*a*	20 494	20 608	20 872	+ 1,5	+ 0,6	+ 2,1*a*	1 266	1 251	210	175
Tarnopol	17	8 194	8 384	8 545	+ 4,8	+ 2,3	+ 1.9	1 458	1 458	616	586
Kasy niekomunalne b	2	45 486	45 045	44 925	+ 0,2	— 1,0	— 0,3	6 095	6 070	57	75

a Wobec przyłączenia od dn. 17. IV 1931 r. pow. turczańskiego do woj. lwowskiego (Dz. U. R. P. Nr. 34|238|31), przesunięto w kwietniu kasę powiatową w Turce z woj. stanisławowskiego do lwowskiego. Przy obliczaniu zmian % dla kwietnia, uwzględniono odpowiednio zmianę granic także w marcu. *b* „Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie" i „Ukraińska Szezadnycia" w Przemyślu.

Uwaga. Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w lutym dla 15 kas, w marcu dla 15 kas. w kwietnia dla 33 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 11 czerwca r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.93 — 8.97

Papiery w zł. zł.

7% listy zast. Pań. Banku Roln.	83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln.	94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj.	83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj.	93.—
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94 —
8% oblig. Polsk. Banku Kom .II em.	81.50
8% obligacje Pol. B. Kom. III i IV em.	93.—

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924	47.75
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.)	82 50
10% Pożyczka kolejowa	104.—
7% Poż. stabilizacyjna	78.—
3% Premj. poż. budowl.	—.—
Akcje Banku Polskiego	121.— — 121.50

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu)	4.80
Ruble srebrne (1 rb. i 50 kop.)	.48
Ruble srebrne — (drobny bilon)	0.—
Gram czystego złota	5.9244

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 11 czerwca r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	29.50	—	30.— zł.
pszenica	35.—	—	34.— zł.
jęczmień	28.—	—	28.50 zł.
owies	30.—	—	33.— zł.

Salezj. Szkoła Graf., Warszawa, ul. ks. Siemca 6. Tel. 337-72